

XXX - LECIE NADANIA SZKOLE IMIENIA GENERAŁA KLEEBERGA

Generał Kleeberg to patron idealny, skupiający w sobie cechy, które mimo upływu czasu wciąż są warte naśladowania, nieodmiennie budząc najwyższy szacunek.

dokończenia na str. 1-2



Uroczystości związane z XXX leciem nadania szkole imienia gen. F. Kleeberga rozpoczęły się Mszą św., podczas której Jego Ekscelencja Arcybiskup K. Romaniuk dokonał aktu poświęcenia nowego Sztandaru Szkoły. (c.d. str. 2)

DZIEŃ NAUCZYCIELA

*Wszystkim Nauczycielom
życzymy uśmiechniętych i
chętnych do nauki
wychowanków!*

*Uczniowie z Koła
Dziennikarskiego*

Aktualności z życia szkoły
szukajcie na str.2-3

W rubryce *Wywiady z ciekawymi ludźmi* znajdziecie fragment rozmowy z ppłk Własławem Matkowskim, przewodniczącym Koła Kleeberczyków. W wywiadzie m.in. o tym, co to znaczy patriotyzm i czy dziś także można być patriotą. (str. 3)

Sprawdźcie, co przygotowaliśmy dla Was w dziale *Warto przeczytać!*

Zajrzyjcie na ostatnią stronę - mamy tam dla Was coś specjalnego - zapowiedź sensacyjnej powieści w odcinkach, a także zabawy w rymowanie.

Delegacja szkoły na obchodach rocznicy bitwy pod Kockiem (str. 2)



Uroczystość XXX - lecia nadania szkole imienia (dokończenie ze str.1)

Po Mszy św. wszyscy zebrani przedelfilowali na plac szkolny, by przy Kamieniu upamiętniającym postać gen. Kleeberga wysłuchać Apelu Poległych, który zakończyła salwa honorowa oddana przez Kompanię Honorową z Pierwszej Brygady Pancерnej. Towarzyszyła nam także Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych. Na zakończenie tej części jubileuszu delegacje złożyły kwiaty przy pamiątkowym Kamieniu. Następnie zaproszeni goście oraz uczniowie z delegacji klasowych zostali zaproszeni do szkoły. Tam wszyscy zebrani stali się świadkami uroczystego przekazania nowego Sztandaru oraz ceremonii wbicia goździ w drzewce Sztandaru.

Gdy przyszedł czas na przemówienia zaproszonych gości, nie zabrakło ciepłych słów, mądrych refleksji i serdecznych życzeń. Duże wrażenie zrobiło na wszystkich wystąpienie ppłk W. Matkowskiego, przewodniczącego Koła

Kleeberczyków, który życzył uczniom naszej szkoły, by byli tak dumni ze swego patrona, jak niegdyś dumni byli żołnierze Kleeberga ze swego generała. Po części oficjalnej Koło Teatralne zaprezentowało poruszający spektakl historyczny pt. "Najtrudniejsza decyzja Generała Franciszka Kleeberga". Młodzi aktorzy z ogromnym zaangażowaniem kreowali swe wojenne role, a wspaniałe dekoracje tchnęły autentyzmem. Wrześniowy las i biuro polowe generała wydawały się tak prawdziwe, że czyniły realnym czas trudnych chwil, tuż przed wydaniem ostatniego rozkazu. W przedstawieniu nie zabrakło też mistrzowsko



wykonanych piosenek. Ze szczególnym uznaniem publiczności spotkały się występy Piotra Malinowskiego z Vs i Patrycji Kobus z Va.

Spektakl Koła Teatralnego został nagrodzony owacjami na stojąco, jednak największą nagrodą dla młodych aktorów były łzy wzruszenia w oczach Kleeberczyków - dzielnych żołnierzy generała Kleeberga.

Uroczystość XXXI lecia nadania szkole imienia uświadomiła nam wszystkim, jak wyjątkowego mamy patrona. Generał Kleeberg skupiał w sobie cechy, które mimo upływu czasu są wciąż warte naśladowania. F. Kleeberg łączył w sobie



niezłomną siłę charakteru z pogodą ducha i łagodnością. Do swoich żołnierzy odnosił się z szacunkiem i troską. Służbę ojczyźnie traktował w kategoriach zaszczytu, a nie przykrego obowiązku.

Generał Franciszek Kleeberg był dowódcą wyjątkowym. Nie przegrał ani jednej bitwy, nawet tej ostatniej bitwy września - pod Kockiem. Prowadził walkę do ostatniego naboju, a gdy dalsza obrona stała się niemożliwa, wydał rozkaz kapitulacji, całą

odpowiedzialność tej trudnej decyzji przyjmując na siebie. Budził podziw i szacunek nie tylko wśród własnych żołnierzy, ale także wśród wrogów. Niemcy, przyjmując kapitulację generała Kleeberga, salutowali mu.

Szczególna aura wrześniowej uroczystości i wyjątkowość postaci naszego patrona sparwiły, że poczuliśmy się współadresatami słów z ostatniego rozkazu Kleeberga - słów wypisanych na naszym nowym Sztandarze Szkolnym: "Wiem, że staniecie, gdy będzie potrzeba" (Kock, październik 1939r.)

Red.



DELEGACJA SZKOŁY W SEROKOMLI

W niedzielę, 2 października klasa 5a i 5b oraz uczniowie z Poczty Sztandarowej pojechali do Serokomli na obchody 72 rocznicy bitwy pod Kockiem

Punktem pierwszym uroczystości była Msza św. na cmentarzu gminnym. Potem został odczytany Apel Poległych i wystrzelono Salwę Honorową, by uczcić poległych bohaterów. Następnie delegacje, w tym także uczniowie naszej szkoły, złożyły kwiaty przed pomnikiem.

Po uroczystościach pojechaliśmy na cmentarz w Kocku by zapalić znicze na grobie gen. Kleeberga. Podczas powrotu do Serokomli, obejrzelśmy wielki i piękny pomnik Generała. Około 15.00, niedaleko kościoła w Serokomli, odbyła się rekonstrukcja bitwy pod Kockiem. Na koniec został odczytany ostatni rozkaz gen. Kleeberga. Wycieczka była bardzo udana i dzień nie okazał się zmarnowany.

Jeremi Gładkowski, Vb

szkolne aktualności/ wywiad z ppk W. Matkowskim

Z ppk W. Matkowskim rozmawiają Natalia Tarkowska, 6s i Sara Połusznna, 6s

Kim są Kleeberczycy dzisiaj?

ppk W. Matkowski: Teraz w środowisku warszawskim żyje już tylko ośmiu Kleeberczyków. Trudno jest nam mówić, mając koło 90 lat, o konkretnych planach, czy marzeniach. Ale powiem wam, co zawsze było dla nas ważne.

Trzeba zacząć od tego, co to jest patriotyzm. Bo my, Kleeberczycy, uważamy siebie za patriotów. Być patriotą to, naszym zdaniem, okazywać szacunek najbliższemu sąsiadowi i tak żyć, by samemu też na ten szacunek zasłużyć. Patriotyzm nie składa się z

wielkich słów i czynów. Patriotyzm to także dobre wykonywanie szarych, zwyczajnych obowiązków. Kiedyś prezydent Kennedy powiedział do Amerykanów: Nie myślcie o tym, co Ameryka ma dać wam, myślcie o tym, co wy możecie dać Ameryce. I my uważamy podobnie. Mówimy sobie: Nie myślimy o tym, co państwo jest nam zobowiązane dać, myślimy o tym, co my jeszcze możemy dać państwu. A co my, Kleeberczycy, dajemy państwu? Kontakt z młodzieżą. Na rozmaitych spotkaniach opowiadamy o przeszłości, czynimy historię żywą
Jaką funkcję pełnił Pan w armii generała Kleeberga?



Ppk W. M.: Ja byłem w czasie bitwy członkiem hufca przysposobienia wojskowego. Nie była to właściwie żadna funkcja, bo ja miałem wtedy dopiero 17 lat. Kiedy wybuchła wojna, byłem po dwóch latach przysposobienia wojskowego, bardzo intensywnego. My młodzi, po takim kursie byliśmy psychicznie i moralnie przygotowani do wojny z Niemcami, ale do wojny tylko z Niemcami. Tymczasem nasz Stołeczny Batalion Przysposobienia Obronnego wysłano na wschód, do ośrodków zapasowych. Zajechaliśmy tam 16 września, nieświadomi tego, co będzie się działo, a 17 września znaleźliśmy się na pierwszej linii frontu z bolszewikami. Nie byliśmy na to przygotowani, do tego stopnia, że kiedy po raz pierwszy .

zobaczyliśmy sowieckie samoloty nad naszymi głowami,

myśleliśmy, że one lecą nam na pomoc. Ale te samoloty nas zbombardowały, ponieśliśmy wtedy ogromne straty - 200 zabitych w jednym nalocie. Sowieci latali nam nad głowami na wysokości 10 metrów i siekli z karabinów maszynowych, na

na otwartym polu...

Czy generał Kleeberg może być wzorem dla współczesnej młodzieży?

Ppk W. M.: Mam taką nadzieję. Kiedy trzydzieści lat temu nadawano tej szkole imię generała Kleeberga, to była to

dla nas, Kleeberczyków, ogromna radość i nadzieja, że ta

placówka będzie krzewić cnoty, którym hołdował generał Kleeberg. I myślę, że ta dzisiejsza uroczystość, to piękne, wzruszające przedstawienie - to właśnie efekt tego wychowania. Patron nie może być tylko wzorem do



AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA SZKOŁY

6 X w Białobrzegu odbył się finał powiatowy w biegach sztafetowych dziewcząt. W sztafecie brało udział po 10 osób, z klas 5 i 6. Wszystkie dziewczyny miały bardzo dobre czasy. Nasza szkoła odniosła sukces, zajmując 3. miejsce, na 10 drużyn. Jeszcze nigdy dziewczyny z naszej szkoły nie zaszły tak daleko! Emocje w drużynie były ogromne, tak samo jak radość po zawodach. Gratulacje dziewczęta! **N. Tarkowska, 6s .**

4 X klasy 5a i 5 b wybrały się do Tomaszowa Mazowieckiego. Program obejmował: zawody w kręgielni, zwiedzanie Ośrodka Olimpijskiego w Spale, Rezerwatu Niebieskich Źródeł, Skansenu Rzeki Pilicy i ognisko z kiełbaskami. Już marzy się nam kolejny wyjazd! **Z. Około - Kułak i O. Pękała**

podziwiania. To, jakim był człowiekiem, powinno stanowić dla was temat do refleksji w codziennym życiu.

Dziękujemy za rozmowę.

7 X w Miejskim Ośrodku Kultury w Żąbkach uczniowie z klas IV - VI naszej szkoły wystąpili w międzyszkolnym konkursie prezentującym twórczość księdza Jana Twardowskiego. Do kolejnego etapu zakwalifikowali się: Maria Orzeł z kl. Va i Emilian Stawisiński z V s. - Życzymy powodzenia! (red.)

11 X gościliśmy w szkole podróżnika, L. Hyndę, który opowiedział nam o swojej podróży do Nepalu. Za miesiąc zamieścimy wywiad z panem Hyndą.

Warto przeczytać!

Papierowy przyjaciel na jesień. poleca Piotrek Malinowski z 5s

Wszyscy piątoklasiści już pewnie wiedzą, że o mitologii w tym roku będzie wiele. Kiedy deszcz i plucha za oknem, sięgnij po

po książkę "Zagubiony heros" autorstwa Ricka Riordana. Nie dość, że książka powiększy twoją wiedzę o mitologii i starożytnej Grecji, to jeszcze sprawi, że nie będziesz mógł się od niej oderwać. Opowiada ona o trzech nastolatkach: Jasonie, Leo i Piper. Z pozoru są zwykłą młodzieżą wysłaną na obóz



specjalny do Wielkiego Kanionu, lecz ich życie niespodziewanie wywraca się do góry nogami, gdy dowiadują się, kim są naprawdę... Więcej nie zdradzę, żeby nie zepsuć Wam przyjemności czytania tej wspaniałej książki. (PM)

POWIEŚĆ SZKOLNA

Nowa szkoła Alice

Alice ma 16 lat i właśnie

przeprowadziła się z Anglii do małego miasteczka pod Warszawą, jeszcze nie wie, że będzie musiała zmierzyć się z lokalnym gangiem

dziewcząt, których imiona

zaczynają się na A... Co z tego wyniknie?

W tym numerze tylko zapowiedź powieści, więcej przeczytacie za miesiąc. Nad powieścią pracują Ala Trych i Natalia Pacak z 5b.



na zdjęciu obok klasa 5a i 5b w kręgielni

czarny humor...

- Tato, tato, dziękuję zaatakował babcię!
- Jak sam zaatakował, to niech się sam broni!

- Panie doktorze, zostało mi 30 sekund życia!
- Proszę poczekać minutkę...

SZKOLNE CZARY
napisała: Weronika Walendziak, 5a

Gdzie napisać "ż" a gdzie "rz"
Co napisać trzeba a co niekoniecznie?
Czy nauczycielka nie jest czarodziejką skoro wie tak doskonale co i jak?
A ja znam odpowiedź, się nie dziwię wcale,
przecież, gdy się uczysz wszystko dobrze wiesz
Łatwe jest mnożenie i odejmowanie,
Bo magia z nauką nie ma żadnych szans
i pamiętaj o tym drogi przyjacielu
bo to najważniejsze jest ze wszystkich praw!.